

Osiem lat w akademickim świecie. Od dumy do rozczarowania

O tym, że nie tylko dydaktyką i pracą naukową żyłem w czasie pracy na UŁ

[Fragment]

[...]

Bardzo szybko wyrobiłem sobie markę „wziętego” prelegenta, zwłaszcza wtedy, gdy podjąłem się tematów, które – i w tamtych czasach – były swego rodzaju „gorącym kartoflem”: „Problemy dojrzewania” – w ostatnich klasach szkół podstawowych, i „Wychowanie seksualne” – w szkołach ponadpodstawowych. Prelekcje na takie tematy były bardzo chętnie zamawiane przez szkoły, bo niewielu nauczycieli było przygotowanych do tej problematyki, a także – bardzo często – krępowali się oni rozmawiać ze swoimi uczniami na „te” tematy. Zanim ja podjąłem się roli prelegenta z tego obszaru tematycznego – TWP poszukiwało prelegentów wśród lekarzy. A tych – z przygotowaniem z zakresu seksuologii – też prawie nie było. A jeśli już podejmowali się tego zadania lekarze innych specjalności, najczęściej interniści, to później do TWP docierały dość krytyczne recenzje, że „mówią fachowym, niezrozumiałym dla dzieci językiem”, że „wypowiadają się wyłącznie na tematy fizjologii organów płciowych”, że „nie chcą odpowiadać na większość zadawanych przez uczniów pytań”.

Wyjaśnię jeszcze jak do tego doszło, że akurat do mnie (wszak nie seksuologa) skierowano ofertę podjęcia się tych tematów prelekcji. Otóż wszystkiemu była winna owa pracująca w TWP koleżanka ze studiów, której jeszcze wtedy opowiedziałem o przypadku nastoletniego chłopca z „mojego” domu dziecka, którego przyłapano na podglądaniu dziewczynek w WC, z którym odbywałem wizyty u doktora Barczewskiego w poradni seksuologicznej, i o tym, że częste wizyty tam składane spowodowały moje zainteresowanie problematyką okresu dojrzewania oraz, że – dzięki wskazówkom doktora – przeczytałem wtedy wiele wartościowych, popularno-naukowych książek na ten temat. A ona te opowieści zapamiętała i teraz, w sytuacji kierowanych przez szkoły zapotrzebowań na prelekcje o tej tematyce, przypomniała sobie o tym. Więcej o owej historii z domu dziecka – [TUTAJ](#)

W okresie dwudziestu kilku lat mojej prelegenckiej aktywności takich spotkań z obszaru wychowania seksualnego odbyłem kilkaset...

[...]

Źródło: [Esej wspomnieniowy IV.4. O tym, że nie tylko dydaktyką i pracą naukową żyłem](#)